

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Kwesta.

W piątek dnia 2-go października odbędzie się kwesta dla najbiedniejszych miasta Wilna pod patronatem Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo — Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do serc litościwych Szanownej Publiczności o datki na opał i chleb dla tych najbiedniejszych

pierwsze zajmują miejsce, jak i w szkołach społecznych utrzymujących bursy i internaty. W rezultacie już w bieżącym roku szkolnym 81 dzieci wychodźców korzystała z bezpłatnej nauki w szkołach średnich w Polsce, przy zapewnieniu im również bezpłatnego, a w niektórych wypadkach ulgowego utrzymania w Polsce.

Traktat handlowy z Rosją.

W kołach gospodarczych obiegają dziś pogłoski, że rokowania polsko-sowieckie o zawarcie traktatu handlowego odbędą się w Warszawie. Jaka termin rozpoczęcia tych rokowań wymieciano 20 albo 26 października r.b.

Z pobytu p. Cziczeryna w Warszawie.

Po powrocie ze Spawy p. Cziczeryn, podejmowany był śniadaniem przez p. prezesa rady ministrów Wł. Grabskiego. W śniadaniu wzięli udział p. min. Janicki i wicemin. Karśnicki, poseł Z. S. S. R. Wojkow, poseł polski w Moskwie Kętrzyński, pełniący obowiązki dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Bader i nacelnik wydziału wschodniego Eukaszewicz. Po śniadaniu p. Cziczeryn odbył dłuższą konferencję z p. min. Skrzyńskim. W godzinach wieczornych w poselstwie sowieckim p. Cziczeryn był rewidowany przez p. prezesa rady ministrów, p. marszałka sejmu Rataja i p. marszałka senatu Trampczyńskiego. Wieczorem p. Cziczeryn wyjechał do Berlina. Na dworcu pożegnali go p. min. spraw zagran. Skrzyński w otoczeniu dyr. depart. administr. p. Berthniego, dyr. protokołu dyplom. § p. Przędziwo-

Ś. P.

Dr. JÓZEF KAZIMIERZ ZIEMACKI

ur. 18.IX 1856 r.

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Stefana Batorego, b. Rektor tegoż Uniwersytetu w okresie jego organizacji, b. Prorektor w roku akademickim 1919—1920, Kawaler Krzyża Komandorskiego orderu „Odrodzonej Polski”, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dnia 30-go września 1925 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej Nr. 24 do kościoła św. Jana, odbędzie się w piątek dnia 2.X r. b. o godzinie 5-jej po poł. Nabożeństwo żałobne przy Zwiokach odprawione zostanie w sobotę dnia 3.X r. b. o godz. 10-jej, poczem pogrzeb na cmentarz Bernardyński, na które to smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

Rektor i Senat
Uniwersytetu Stefana Batorego.

Dr. E. GLOBUS

(ehor. skórze i weneryczne)
przeprowadzi się
na ul. Wileńską Nr. 22.

Prywatne Przedszkole H. Siewiczowej

ul. Uniwersytecka 1.

Zajęcia zaczynają się dnia 2-go października b. r. o godz. 10-jej rano.
483—1

Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich.
Nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

OZYTAJCIE
„Głos Wileński”

Zarząd Ofic. Kasyna Garnizonowego uprzejmie zawiadamia p. p. Członków, że po gruntownym odremontowaniu lokalu w dniu 1.X.1925 r. o godz. 22-jej wieczór odbędzie się otwarcie sezonu zimowego restauracji Ofic. Kasyna Garn. w Wilnie przy ulicy Mickiewicza Nr. 13. Bufet i kuchnia wyborowa pod nowym kierownictwem wybitnych sił fachowych. Orkiestra specjalnie zaangazowana z Warszawy, przegrywać będzie codziennie od godz. 14—16-tej przy obiedzie i od godz. 22—1-jej w nocy. 3381 Zarząd.

KAPELUSZE CZAPKI E. MIESZKOWSKI
Borsalino, Habig i in. studenckie uczniowskie sportowe. MICKIEWICZA 22.

Przy Rocznych Kursach Handlowych w Wilnie **KURSY STENOGRAFJI** ORAZ **KOMPLETY JĘZYKÓW** polskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego podzielone na grupy, zależnie od przygotowania słuchaczy. Informacje i spisy od godz. 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Myszynach ul. Adama Mickiewicza 22, m. 5. 403—2

Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Wileńskiego” — upraszamy o szybkie wpłacanie prenumeraty za miesiąc październik, a tembardziej zaległości za ubiegły miesiąc. Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.187.

Jabłka jesienne już są do nabycia w dowolnej ilości po cenach hurtowych. Zauf. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Wywiad z premierem Grabskim.

„Gaz. Poran.” ogłasza wywiad swego korespondenta parlamentarnego z premierem Grabskim o zamiarach Rządu. Na dzisiejszej Radzie Gospodarczej, mówi p. premier, przedstawi do zaopiniowania projekty 8-eh ustaw, z jakimi Rząd wystąpi do Sejmu, w chwili jego zwołania się. Odnoszą się one do naprawy gospodarki państwowej i usunięcia trudności finansowych. Będą one omówione przez Radę Gospodarczą, łącznie z całokształtem sytuacji gospodarczej. Są to ustawy:

- 1) O środkach ograniczenia wydatków państwa i innych związków publicznych.
- 2) O poparciu rozwoju produkcji krajowej i środkach poprawienia bilansu handlowego.
- 3) O oszczędnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego.

Pragnę zaznaczyć, iż przy ostatniej ustawie niema oczywiście mowy o żadnych nowych złotych hypotekach, natomiast jest mowa o pożyczkach zagranicznych.

— Był by p. premier łaskaw poinformować, jak się przedstawia budżet na 1926 rok?

— Preliminarz budżetowy na rok przyszedł przedstawia się w wydatkach w wysokości 1,840 milionów. Obejmuje on jedynie istotne wydatki państwowe. Nie wchodzi w te wydatki wyodrębnionych przedsiębiorstw państwowych i monopoli, które muszą być pokryte przez własne dochody. Do wyodrębnionych przedsiębiorstw zaliczy-

liśmy w tym budżecie poczty i telegraf. Redukcji uległy budżety wszystkich ministerstw.

- Czy także budżety ministerstwa spraw wojskowych i oświaty?
- Owszem, oba budżety w znacznym stopniu zostały zredukowane, chociaż Rząd starał się, by w skutek redukcji nie ucierpiały konieczności państwowe.
- Wolno się zapytać p. premiera, o ile są prawdziwe pogłoski o II-iej Emisji Banku polskiego w pożyczkach zagranicznych?
- Wszelkie pogłoski o II-iej Emisji Banku polskiego i ulokowaniu jej za granicą są pozbawione podstaw. Co do pożyczek zagranicznych, to istotnie mamy szereg poważnych propozycji, a niektóre z nich domagają się specjalnych gwarancji.
- A zwiększenie obiegu banknotów i bilans handlowy?
- O ile uzyskamy pożyczkę zagraniczną niechybnie można będzie zwiększyć obieg banknotów.

Co zaś do bilansu handlowego, to właściwie weszliśmy już w okres bilansu zrównoważonego. Położenie walut jest przejściowo utrudnione przez pogoń za dolarami.

Niesłabym czynnikiem poprawy położenia jest poprawa stanu psychologicznego społeczeństwa. Im szybciej ona nastąpi, tem lepiej dla państwa.

Konferencja u Marszałka Sejmu.

U p. Marszałka Sejmu odbyła się wczoraj po południu narada z członkami klubów zasiadających w komisjach budżetowej i skarbowej. Udział w naradach wzięli posłowie: Zdziechowski (Zw. Lud. Nar.), Michalski (Ch. N.), Chaciński (Ch. D.), Fyrka (Piast), Thugutt (Klub pracy), Morawski (P.P.S.), Wiślicki (Kolo Żydów).

Tematem obrad było położenie ogólne w związku ze zbliżającą się sesją sejmową, przede wszystkim zaś sprawa oszczędności w budżecie i sposób ich przeprowadzenia.

P. Cziczeryn o wizycie swej w Warszawie.

„Moskowskija Lwiestja” podają wywiad swego korespondenta, który zwrócił się do Komisarza Cziczeryna z zapytaniem o wrażenie i wyniki pobytu w Warszawie.

Cziczeryn oświadczył, że główne cele tej wizyty określił w przemówieniu do prasy polskiej, ponadto może jedynie stwierdzić, że plan, jaki sobie zakreślił przed wyjazdem z Moskwy, został urzeczywistniony i że z wizyty w Warszawie jest zupełnie zadowolony.

Przyjazd posła Skirmunta.

Przybył do Warszawy poseł polski w Londynie p. Skirmunt.

Konfiskata fotografii.

„Kurjer. Poran.” podaje ze Lwowa: „Wczoraj popołudnia, na cmentarzu izraelskim zauważono dwóch mężczyzn, robiących zdjęcia fotograficzne grobu niedawno rozstrzelanego Botwina. Mężczyzn owych zatrzymano i odprowadzono do najbliższego komisariatu policyjnego, gdzie oświadczyli, że są pracownikami zakładu fotograficznego „Markart”, który otrzymał zamówienie od Salomona Botwina, brata zmarłego na zdjęcia fotograficzne grobu.

Wzwany do policji wojewódzkiej Salomon Botwin oświadczył, że zdjęcia zamówił w celu przesłania swej ciocie w Ameryce.

Wobec tego oświadczenia, fotografów zwolniono, klisze zaś skonfiskowano.

Koła policyjne są przekonane, że zdjęcia robione były w celach agitacyjnych. Salomona Botwina osadzono w areszcie”.

Dzieci wychodźców polskich otrzymają naukę z rąk polskich.

Na wszystkich naszych terenach polskiej emigracji daje się odzuwać wielki brak literatury. Wobec tego niezależnie od stopnia, rozszerzenia na poszczególnych terenach emigracyjnych sieci polskich szkół początkowych ministerstwo spr. zagran. w porozumieniu z minist. oświaty podjęło w roku bieżącym inicjatywę udostępnienia najdosłowniejszym dzieciom wychodźców korzystanie z nauki w szkołach średnich w Polsce.

Inicjatywa ta znalazła żywy oddźwięk, zarówno w poszczególnych Kuratorstwach, z pośród których Kuratorjum Lwowskie i Poznańskie

Życie ekonomiczne.

WARSZAWA, 30.IX. (Pat.) — Belgja 26,60 — 26,66 — 26,54, Londyn 49,06 — 29,13 — 28,99, Nowy-York 5,98 — 6,00 — 5,98, Paryż 28,47 — 28,55 — 28,40, Praga 17,77 1/2 — 17,82 — 17,73, Szwajcaria 115,80 — 116,09 — 115,51, Wiedeń 84,55 — 84,76 — 84,84, Włochy 24,41 — 24,47 — 24,85, 5% pożyczka kw. 43,50, 8% 70, dolarowa 65,75 — 66,00 — 65,75 (w złotych 891,18% — 894,68 — 891,18%), kolejowa 85 — 80 — 85, 5% warszawskie przedwojenne 15,60 — 16,00 — 15,75.

Zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu.

Zebranie tymczasowego komitetu wierzycieli banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, odbędzie się w gmachu Giełdy Pieniężnej w Warszawie (Królewska 12—14), z następującym porządkiem dziennym: — 1) Sprawozdanie komitetu z dotychczasowej działalności; 2) kooptowanie dalszych członków do komitetu wykonawczego; 3) wolne wnioski.

Sytuacja na rynku zbożowym.

Odpyły zboża zagranicę wskutek zrównania się cen krajowych z zagranicznymi zmniejszyły się znacznie. Znacznym utrudnieniem przy eksportie zboża jest brak jednolitości gatunków, co uniemożliwia zawieranie transakcji na większe ilości.

Odbiory zagranicę częstokroć z tego powodu reklamują, a nawet odrzucają z należności i jak przedtem, tak i teraz jeszcze handlarze płacą 6 — 7 zł. od stnki. Ponieważ wywóz odbywa się bez cła i jakiegokolwiek innych trudności, wspomniana spółka robi dobre interesy, a i Niemcy na tem również dobrze wychodzą, bo i tam szalejąca drożyzna coraz więcej daje się we znaki i wywołuje niezadowolone szerokie mas robotników i urzędników.

Skróty legalnych miar.

Wobec zachodzących wypadków niewłaściwego używania skrótków legalnych miar, Izba Przem. Handlowa w Poznaniu podaje poniższy odpis § 15 rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dnia 18-go marca 1924 r. z poleceniem ścisłego przestrzegania:

Skróty przepisane są następujące: kilometr km. metr m. decymetr dm. centymetr cm. milimetr mm. kiron u. tonna t. kwintal kt lub q. mirigram mg. kilogram kg. dekagram dkg. gr. m. g. miligram mg. karat kr. kilolitr kl. hektolitr hl. dekalitr dkl. litr l. kwatarka kka. decyllitr dl. mililitr ml. hektar ha. ar a. centnar ca.

Jednostki powierzchni lub objętości, których nazwa pochodzi od jednostek długości z dodatkiem przymiotnika: Kwadratowy wzgl. sześcienny, skraca się w piśmie przez uzupełnienie skrótu odpowiedniej jednostki długości wykładnikiem 2 wzgl. 3 np. m², m³, cm², cm³. Skróty powinny być wykonane minuskułą bez kropki na końcu”.

Wywóz węgla polskiego do państw nadbałtyckich.

Polski węgiel w ostatnich czasach wskutek umiędzynarodowienia polityki taryfowej faworyzującej wywóz, przez Gdańsk i Zembale znalazł poważnych odbiorców w państwach nadbałtyckich. Nowe te rynki zbytu były trudne bardzo do zdobycia ze względu na silną konkurencję węgla angielskiego i nawet niemieckiego. Fachowe badania, przeprowadzone w ostatnich czasach na terenie Finlandji, Łotwy i Estonji przez Polskę, celem zapoznania się ze stanem tamtejszych rynków, wykazały możliwość ulokowania poważnych ilości węgla polskiego. Węgiel ten może skutecznie konkurować z węglem angielskim zarówno co do jakości, jak i ceny.

Sytuacja gospodarcza i środki naprawy.

W wielkiej sali muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie prof. R. Rybarski, znakomity ekonomista i znawca spraw skarbowych wygłosił odczyt na temat dzisiejszego położenia finansowo-gospodarczego i środków jego naprawy.

Ze względu na doniesienie sprawy i głębokie ujęcie zagadnień, podajemy treść odczytu możliwie obszernie.

Dzisiejsza sytuacja finansowo-gospodarcza jest niewątpliwie poważna, dla znalezienia jednak wyjścia z niej należy się zastanowić nad przyczynami, które do takiego stanu rzeczy doprowadziły i tu należy odróżnić przyczyny trwałe od chwilowych i zależne od nas samych od niezależne od nas działających. Cała akcja z zewnątrz przedsięwzięta przeciw złemu nie dałaby żadnych rezultatów, jeśliby złoty był dostatecznie silny.

Przesłania się u nas możliwy wpływ urodzaju na poprawę sytuacji. Jeśliby nawet nie było konieczności sprowadzenia artykułów spożywczych z powodu zeszłorocznego nieurodzaju to i tak pamiętać należy, że deficyt bilansu handlowego w I półroczu r. b. wyniósł w dziale artykułów spożywczych 189 milj. zł., a w innych działach 278 milj. zł. Nie można zapominać o tem, że żyto jest artykułem nie zbyt łatwym do umieszczenia na rynku światowym, a my w dodatku nie jesteśmy dostatecznie przygotowani do jego wywozu. Wskutek braku polityki gospodarczej państwo budowało wprawdzie wspaniałe gmachy, ale nie mamy wesołe elewatorów zbożowych, ce niesłychanie trudności magazynowanie i przechowanie zboża. Wskutek tego nie należy zbyt liczyć na wpływ z tego niezbyt pewnego źródła.

Przyczyna zła i środków naprawy należy szukać głębiej.

Powazna jest dziś opinia, jako główne źródło zła wskazujące mały obieg pieniężny i brak kapitałów, trzeba zdać sobie jednak sprawę, że dotychczasowe środki tego nie rozwiązują. Proponowany jako sposób zwiększenia obiegu pieniądza pomocniczy byłby zamaskowaną inflacją, gdyż już i dziś mamy w obiegu 2 rodzaje pieniądza: banknoty i bilon, które łącznie posiadają dość słabe pokrycie.

Podobnie pożyczki zagraniczne krótkoterminowe nie stwarzają brakujących kapitałów. Jeśli dziś jest tak źle, jest to w znacznym stopniu skutkiem uzyskania pożyczek zagranicznych: imperium odbywał się na uzyskany kredyt, osłabiło to nasz bilans handlowy, a dziś płacenie odsetków wpływa, ujemnie na bilans płatniczy.

Polaka jest krajem dłużniczym i jeśli ma wybrnąć z sytuacji w jakiej się znajduje, musi mieć bilans handlowy czynny — celem polskiej polityki gospodarczej musi być jaknajwydatniejsze zwiększenie wywozu, a jednocześnie zmniejszenie przywozu.

Jak to osiągnąć? Nie dadzą tego tylko same półśrodki, jak zakaz importu, czy wyjazd zagranicę. Istotną rzeczą jest praca nad podniesieniem produkcji i do tego wszystkie wysiłki winny być skierowane. Należy więc zbadać jakie przyczyny wpływają na brak zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu, co hamuje nasz wywóz.

Przedewszystkiem brak kapitałów.

Część kapitałów można istotnie uzyskać z pożyczek zagranicznych,

Nota niemiecka do rządów sojuszniczych.

BERLIN, 20.IX. (Pat.) Dziś z rana rząd niemiecki opublikował odpowiedź na zaproszenie rządów sojuszniczych oraz deklarację złożoną przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie. Nota niemiecka zawiera tylko kilka wierszy druku i stwierdza, że rząd niemiecki przyjmuje propozycje rządów sojuszniczych zwolnienia konferencji w Szwajcarii w dniu 5 października b. r. Wraz z tą odpowiedzią ambasadorowie niemieccy sformułowali deklarację, która została następnie włożona na plimie w formie memorandum. Deklaracja ta brzmi:

„W chwili, gdy ministrowie krajów zainteresowanych przygotowują się do spotkania w celu omówienia ważnej sprawy utrwalenia pokoju pomiędzy ich krajami, rząd niemiecki uważa za niezbędne zakomunikować z całą otwartością zainteresowanym rządom swój punkt widzenia na dwie kwestje związane z celami, do których musi zdążyć konferencja. W uprzedniej wymianie not rządu sojuszniczego użyto słów: zawarcie paktu bezpieczeństwa od wejscia Niemiec do Ligi Narodów. Rząd niemiecki nie oponował przeciwko połączeniu tych dwóch zagadnień, uważa jednak za konieczne powrócić do pewnego punktu, który poruszył już w swoim memorjale wysłanym we wrześniu 1924 roku do rządów, zasiadających w Radzie Ligi Narodów. Rząd niemiecki powtarza zawarte w tym memorjale oświadczenie, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie może być rozumiane jako uznanie twierdzeń, które obciążają moralnie naród niemiecki i na których oparte są zobowiązania międzynarodowe Niemiec.

Rząd niemiecki sądzi, że deklaracja publiczna złożona w tym sensie dnia 29 sierpnia 1924 r. przez ówczesny rząd niemiecki służy porozumieniu i stałemu pojednaniu narodów. Dlatego przyłącza się oświadczenie do tej deklaracji w nadziei, że będzie ona sprzyjała wytworzeniu się wzajemnego szacunku i poczucia równości będących podstawą powodzenia, mających się rozpoznać rokowań. Wzajemne porozumienie i pojednanie będące naszym celem, nie byłoby zupełne, gdyby przed wej-

ściem Niemiec do Ligi Narodów podpisaniem paktu bezpieczeństwa, nie udało się zlikwidować konfliktu, który wciąż stoi na przeszkodzie zbliżeniu pomiędzy Niemcami a krajami sojuszniczymi, a dotyczy ewakuacji północnej strefy nadreńskiej i ostatecznego załatwienia sprawy rozbrojenia Niemiec. Depski okupacja znacznych terytoriów niemieckich, która naród niemiecki odczuwa jako krzywdę, trwa nadal, nie będzie zaufania do pokoju. Od tego zależy skuteczność zamierzonych układów. Rząd Rzeczypospolitej, że powyższe oświadczenie zostanie przyjęte w tym samym duchu lojalności, z którego oświadczenie to wypływa i będzie zrozumiane, jako dowód dobrej woli do usunięcia przeszkód na drodze do zamierzonego obecnie wielkiego dzieła pokoju.

Odpowiedź rządu francuskiego: „Rząd Republiki otrzymał z zado woleniem odpowiedź, w której rząd niemiecki wyraża swą gotowość wzięcia udziału w konferencji w Locarno, i stwierdza, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych żądanych zmian, co już rząd francuski w swych notach uprzednio jasno zaznaczył. Co się tyczy ewakuacji strefy kolonijalnej i związanej z tem sprawy rozbrojenia Niemiec, rząd francuski przypomina, że tylko Niemcy same mogą przyspieszyć ewakuację przez wypełnienie swych zobowiązań.

Rząd francuski może powołać się tylko na swoją notę uprzednią z dnia 30 maja 1925 r. Rząd francuski stwierdza, że znajduje się w zgodzie z rządem niemieckim sądząc, iż uwagi, zawarte w deklaracji ustnej i memorandum niemieckim nie mogą być zrozumiane jako warunki wstępne, albo zastrzeżenia dotyczące konferencji.

Stanowisko mocarstw w pakcie bezpieczeństwa

WIEDEN, 30.IX. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Berlina: Konferencja w sprawie układu o bezpieczeństwo wczoraj jeszcze zagrożona została uratowana atoli z niepomysłym dla Niemiec obratem. Zarówno gabinet londyński jak i paryski odmówiły przyjęcia do wiadomości ustnych oświadczeń ambasadorów niemieckich. Ponieważ rząd niemiecki w myśl uchwał gabinetu obstawał przy ogłoszeniu noty werbalnej między Londynem, Paryżem a Berlinem wywiązała się nieśmiała podrażniona dyskusja, co doprowadziło nawet do tego, że mówiono początkowo o odrośnięciu konferencji. W poniedziałkowej rozmowie z ambasadorom von Höschem Briand zaproponował, by mocarstwa zachodnie równocześnie z ogłoszeniem odpowiedzi niemieckiej ogłosili memorandum, w których zaznaczyłyby swe stanowiska w sprawie winy za wybuch wojny i opróżnienia strefy kolonijalnej. Propozycje te rząd niemiecki na wczorajszym swem nocnym posiedzeniu przyjął, o czym ambasador von

Hösch zawiadomił Brianda. W ten sposób załagodzone zostały. Memoranda rządów francuskiego i angielskiego stanowią porażkę polityczną Niemiec, gdyż zarówno rząd francuski jak i angielski nie tylko że odmawiają przyłączenia się do poglądów niemieckich w sprawie artykułu 231 traktatu wersalskiego, ale ponadto rząd francuski stwierdza, że kwestja winy za wybuch wojny została załatwiona ostatecznie w traktacie wersalskim i że rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego nie mogą w żaden sposób tego zmienić. Opróżnienie strefy kolonijalnej również nie stoi w żadnym związku z konferencją w sprawie paktu. Rząd angielski jeszcze ostrzej zaakcentował swoje odmowne stanowisko. W końcu zaznaczył dziennik, że rząd niemiecki przyjął do wiadomości te oświadczenia rządów francuskiego i angielskiego. Uchwały te zaakceptowali także Niemcy przy pomocy ministrów. Delegacja niemiecka wyjechała do Locarno w dniu 3 października.

Locarno wybrane na miejsce zjazdu ministrów spraw zagranicznych.

LOCARNO, 30.IX. — Dziś po południu nadeszła z Paryża urzędowa wiadomość, że konferencja ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu bezpieczeństwa rozpocznie się 5 października w sali konferencyjnej gmachu sądowego.

Dziennikarze pomieszczeni w stajni w dawnym gmachu rządowym. Liczną delegację niemiecką zamówili w hotelu Esplanade 24 pomieszczenia.

Przegląd prasy.

(Słowo o „Słowie“ parę słów — Znaczenie wizyty Cziczeryna. — „Za rządy trzeba płacić“ — Sprawy wojskowe.)

Przyjazd Cziczeryna do Warszawy, jako był może zapoczątkowaniem nowej ery stosunków polsko-rosyjskich, znalazł należyty ocenę w społeczeństwie polskim i prasie. I chyba tylko w myśl przyzwolenia „nulla regula sine exceptione“, czy też, jak utrzymują złośliwi, dla oryginalności, znalazło się pismo, które pierunami zniszczyć chciało robotę zniechęconej „endecji“. Jest nim? Udziałamy głośno „Słowa“.

„Jest jedno pismo okropnie zderzane i rozgrywane przyjazdem p. Cziczeryna. Jest nim germanofilskie a zarazem monarchistyczne „Słowo“ wileńskie, organ, którego filarem jest anany parsonik germanofilistyczny p. Wl. Stulnicki. Otóż pismo to poprzedza (napisywane jeszcze w r. 1922) artykuł innego germanofila (bardzo szacowno go pozostawiamy myśliwiec) prof. Zdzisławskiego, następującymi uwagami:”

„Słowo“ wileńskie, wolałoby, aby do Warszawy przyjechał p. Stresemann z ofertą sejsu. Dla takiej oferty byłby z pewnością skłonni do bardzo daleko idących ofiar.“

To też może dla poczenia polityków w „Słowa“ pozwolimy sobie przytoczyć kilka słów senatora Koskowskiego w „Kurj. Warsz.“

„P. Ciesleria i Skrzyński mogą być pewni, że ich wczorajsze deklaracje pokojowe a tak umiejętnie scharmonizowane nie wszędzie w Europie będą przyjęte za dobrą monetę. Tuła się przecież po świecie sporo prasów co do mniemanej trwałości i zw. antagonizmów polsko-rosyjskich, a tu i ówdzie przywiązują się nawet do nich... niema-

ło nadziej. Tylko więc czas i szorstkie przezeń fakty zdolają przekonać sceptyków i rozczarować spekulantów.“

A dalej czytamy: „Dla ludzi, nie lubiących sągąć błąd się w konsyderaacje sub specie aeternitatis, musi być jasne, że zbliżenie polsko-rosyjskie, natchnione takimi ideami, musi sprowadzić dla obu stron zyski realne dorazne nie tylko w dziedzinie stosunków bezpośrednich. Będą one i na terenie międzynarodowym. Rola Polski w dziele pacyfikacji europejskiej uwydatni się może z większą, niż do tychczas, wyrazistością, utrwalając wiarę jednych w znaczenie państwa naszego, rozpraszając, albo raczej zmniejszając nadzieje innych, związane z widokami trwałego samętu na wschodniej granicy Polski. Być może, że sama sprawa paktu nadreńskiego, tak dalszą płytko, dorywczo, nierozważnie i nawet wręcz złośliwie njęta, przedstawiała się inaczej, gdyby kierujący mową stanu w Europie trafnie oceniali pozycję Polski i to, co ona daje i dać może Europie. Z drugiej strony również i Związek republik sowieckich wzmocnił, dzięki trwałemu pokojowej polityce sąsiedzkiej, swa stanowisko w świecie, a to zarówno pod względem dyplomatycznym, jak gospodarczym.

Słowem, dla obu państw gra warta świecy.

Sensowniejsza „Iskra“ zagłębia się w kombinacje gabinetowe i tak pisze: „Za rządy trzeba płacić. Gabinet parlamentarny płaci dopuszczaniem swej większości do bezpośredniego udziału w rządach. Gabinet posaparlamentarny, nie będąc i nie mogąc być z żadną grupą na stałe związanej, płacić musi pieniędząmi w tej lub innej formie. I dlatego jest to najdroższy rodzaj rządów.

Gdyby p. Grabki miał jaknajbardziej nawet mocne postanowienie skrócenia budżetu państwowego do minimum, gdyby najbardziej nawet uroczyście składał pod tym względem zobowiązania i oświadczenia, że nie pozwolił mu utrzymać się w tych granicach. Czyż będzie mógł bowiem wbrew zapobiegliwym naleganiom i grobom któregośkolwiek z klubów sejmowych, który zawsze przecieć wywołać może przesłonię, odmówić pieniędzy na jakichś inwestycje, lub ściągnąć należne sumy podatkowe?

W ogromnym też stopniu dalsze nasze trudności gospodarcze i skarbowe wypływają z tego właśnie, że gabinet obecny jest gabinetem posaparlamentarnym, że musi dla utrzymania w swych rękach władzy lawirować wolać i układać się od wypadku do wypadku z poszczególnymi grupami Prawdy, dalszejsze rozbicie polityczne Sejmu ułatwia tworzenie większości dla poszczególnych spraw, lecz nie usuwa bynajmniej samej konieczności okupowania się na wszystkie strony. Stworzenie zatem rządu opartego na większości stałej w Sejmie mogłoby jedynie usunąć i stworzyć zdrową podstawę pod sanację gospodarską kraju. Odmocnienie będą tylko prowizorycznym ułatwieniem na pewien czas.“

Ciekawo opinie o ostatnich zajęciach legionistów i rozporządzeniu min. spr. wojskowych wypowiedział w „Głosie Krak.“ prezes stowarzyszenia oficerów rezerwy, generał dyw. Józef Latour.

„W związku z napaścią jednego z pism na wydane przez ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego rozporządzenie, zakazujące oficerom w czynnej służbie i emerytowanym, noszącym mundur, branie udziału w zjazdach b. wojskowych (z powodu zajęcia na zjeździe legionistów), zarząd stowarzyszenia oficerów, — przestroszonych w stan spoczynku (emerytów wojskowych), powziął uchwałę, w której między innymi stwierdza, że:

„w odrośniętej Ojczyźnie plechołwością i opieką narodu powinien być otoczony jego żołnierz. Wojsko jest ostoją państwowości, rządzi się zasadą w pełnej świadomości, że ono nie należy do żadnej partji politycznej, lecz jest obrońcą jedynie swego narodu, służy i musi służyć Ojczyźnie, broni Jej niezależności i strzeże Jej uświęconych granic. Dlatego też od żołnierza wymagana jest karność, posłuszeństwo, i pełny szacunek dla władzy. Bez cnot, powaźnienia i miłości, najważniejszej spójni, jednoosobnej ludzi orężnych, bez dyscypliny ducha, — ażnema miejsca dla samego wojska.

Jakże wysocy przestępnie i szubnie stają się czasem wszelkie wystąpienia żołnierza, obliczone na podrażnienie i zwalczanie tego szacunku w podwładnym, dyskredytowanie szacunku i powagi szwarczości, które jedynie należy pielęgnować. Żołnierz Polski nie może się solidaryzować z takimi wystąpieniami i powinien usunąć się stąd, gdzie one mają miejsce, bacząc by obecnością swoją w masie, mundur nie był wstygł za dowód miloszącej zgody. Twierdzenie zatem, że oficerom nie wolno stykać się z dawnymi towarzyszami broni“ skwapliwie rzucone w świat przez „Kurjer Poranny“ jest twierdzeniem ludzi złej woli.

W pociąg obowiązków obywatelskiego, emeryci wojskowi, którzy nie stracili łączności z wojskiem, ze sta-

nowością twierdzą, że obelgi osób wszelkich rang, rzucone publicznie pod adresem przedstawicieli władzy wojskowej, w szczególności Ministra Spraw Wojskowych, — przynajmniej największą skłódkę przedewszystkiem Armji, i nie mogą być tolerowane przez Społeczeństwo, że sprężyły rozkaz o niedowolnem w pewnych wypadkach noszeniu munduru i nie uczestniczeniu w niektórych zjazdach, nie tylko nie wywoła szacunku w stosunkach wojskowych, lecz bardziej jeszcze zacięnie łączące bratnie więzy, będzie widziany i przyjęty przez serca żołnierskie, jako należne sadośćczynienie dla munduru, który w imię r. goru wszelkimi sposobami należy bronić i strzedz przed powierką.“

Sejm i Rząd.

S. p. Władysław Grzędzielski.

Władysław Grzędzielski b. minister aprewizacji, zmarł nagle w Warszawie.

Pogłoski..

„Rzeczpospolita“ podaje: „Po Warszawie obiegają pogłoski, że w razie, jeżeli Sejm zgodził się na wypuszczenie drugiej emisji akcji Banku Polskiego na sumę 150 milionów złotych i na oddanie tej emisji całkowicie w ręce kapitalistów angielskich, dechyozasowy przez Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński ustąpi.

Jego miejsce zająłby były minister Skarbu i poseł sejmowy dr. Jerzy Michalski.

A zająłby dlatego, że p. Jerzy Michalski od samego początku jakże minister Skarbu był zdania, że sanacji życia finansowego i gospodarczego nie można przeprowadzić własnymi siłami, lecz trzeba przyciągnąć także i kapitały obce.

Ponieważ obecny minister Skarbu p. Władysław Grabki był przeciwnego zdania, przeto właśnie na tem tle przychodziło sługale do nieporozumień pomiędzy obu mężami stanu.

Wejście angiłków do Banku Polskiego oznaczałoby zwycięstwo idei p. posła Michalskiego. Dlatego też p. poseł Michalski stanąłby na czole Banku.

Gdyby nastąpiło powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego, możnaby powiększyć obieg znaków pieniężnych do wysokości jednego miljarda złotych.

To powiększenie obiegu banknotów złotych wpłynęłoby na złagodzenie obecnego przesilenia gospodarczego.

(Zaprzeczenie tej pogłoski znajduje czytelnicy w wywiadzie z premierem Grabkim. Red.)

Naczelna Rada P. P. S.

Z uchwalonych mnóstwa rezolucyj, większość ich, o charakterze wybitnie demagogicznym, odnosi się do spraw gospodarczych. Są jednak i odnoszące się do stosunku do Rządu.

„Rada naczelna pocią Z. P. P. S., by jego polityka na terenie parlamentarnym zmierzala do wprowadzenia w życie powyższych postulatów i energicznie przeciwstawiła się systemowi rządowemu, opierającemu się na drożyznie, oraz większej nędzy mas i zaprzekania chętności kapitalistów i obszarników.“

„Rada naczelna stwierdza, że energiczna i stanowcza działalność, zmierzająca do przetrzymania kryzysu gospodarczego i sprostanienia innym trudnościom, jakie stoją przed krajem; że dalej, rozwój i utrwalenie w Polsce urządzeń społeczno-demokratycznych — wymagają postawienia u steru państwa rządu, opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi oraz o stałą większość parlamentarną, o charakterze prawdziwie demokratycznym.

Rada naczelna stwierdza zarazem, że większość taka, do skonsolidowania której Z. P. P. S. powinien przystąpić bezwzględnie, powstać może w formie czynnika decydującego dopiero w wyniku następných wyborów.

Z tych powodów rada naczelna uważa, że w obecnej sytuacji P. P. S. winna rozpocząć akcję masową pod hasłem rozwiązania obecnego sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.“

Z Rosji Sowieckiej.

Ekzekucje w S. S. S. R.

W tych dniach dostarczone partje więźniów z wyjątkiem Solowieckich do więzienia w Kamsku. Na skutek specjalnego zarządzenia władz centralnych, więźniów tych pozbawiono zwykłych ulg, jak spacer, odwiedzin rodzin i t. p. Wywołane to początkowo skargi, a następnie otwarty bunt więźniów. Dla usmierzenia go wysłano oddział z G. P. U., który salwami karabinowymi ranił ciężko 5, a 13aj 14 więźniów.

S. p. prof. Józef Ziemacki.

Uniwersytet nasz, a z nim razem całe społeczeństwo poniosły wielką i niepowetowaną stratę. Wzrosną, po ciężkich i długich cierpieniach rozstał się z tym światem b. Rektor U. S. B. i prof. zwyczajny s. p. Józef Ziemacki.

Urodzony 18 września 1865 r. w Wilnie s. p. Ziemacki — jak to sam niejednokrotnie z chlubą zaznaczał — pochodził z warstwy ziemiańskiej, tak zw. drobnej czyli zagonowej szlachty, która z lubelskiego ród swój wywodzi, przed czterema wiekami osiadła na wschodniej rubieżi Rzeczypospolitej. Cały szereg dokumentów i nadań królewskich z 16 wieku świadczą, iż pod on czas już byli tu zamieszani, szeroko rozrośnięci na tej ziemi, która za swej ojczyzny uważali, piątemi orali czasu pokoju, pierśnią rycerską bronili przed obcym najeźdźcą.

Dziadek s. p. prof. Z. — Andrzej Ziemacki — dziedzic kilku włościan „Dachnow” w pow. Oszmiańskim wależył o wolność Ojczyzny w szeregach Kościuszki i tu doświadczył się stopnia rotmistrza pow. at. Oszmiańskiego.

Gdy wybuchło powstanie listopadowe, starszy syn Andrzej, a stryj zmarłego obecnie profesora Z. Józef, okulbaczwszy konia, cicho, bez rozgłosu, biorąc na drogę jeno błogosławieństwo sędziwego ojca, opuścił dom rodzinny, by już nigdy więcej doń nie wrócić. Rychło w ślad za starszym poszedł brat drugi — Rajmund Z.

Okolo Oszmiany nastąpiła krwawa potyczka z przeważającą siłą moskiewską, zakończona doszczętnym rozbiorem garści powstańców i straszną rzezią Oszmiany, w której zginęła cała niemal ludność polska tego miasteczka. Nie oszczędzono nawet kobiet i dzieci, które u stóp ołtarzy szukały schronienia.

W potyczce Rajmund Z. strzymał estery polniecia kozacką piką i dwa ciężkie szabla. Stracił przytomność i jako trup, wśród trupów został na poboju. Ale regata dusza kresowego rycerza nie wyszła z ciała. Uszedłszy eudem śmierci, wylazony z ran, długo się błąkał, nie mogąc wracać pod strzechę rodzinna dla czynności poligii moskiewskiej. Wstąpił do seminarjum, został wyświęcony na księdza. Rok 1863 zastał go na eichem probostwie w Wiewierce, pow. lidzkiego. Pewnej nocy atencjonalnej jakiś niezamowany edał w plebanji kopertę z nakazem odczytania piama w najbliższą niedzielę z ambony. Koperta zawierała manifest Rządu polskiego. Obowiązek odczytania go spadł na młodego wikarego, gdyż on miał w niedzielę wygłosić kazanie.

Ks. Rajmund zapomniał wikaremu zamienić się, t. j. przyjąć całą winę na siebie, przekładając w ten sposób: „Ty, bracie, jesteś młody i alebie młodego żal. Będą ciągnąć po wieniec, potem skarszą na ciężką karę. Ja jestem już starszy, dla podszłego wieku będa może wyrozumiały, zresztą e wiele mniej życia miłe pozostało niż tobie”.

Omylił się ks. Rajmund, przy następcach, iż „dla wieku podszłego będa wyrozumiały”. Aresztowany nieowładnię, stawiony przed sąd polowy, skazany został na śmierć. Mławę wykonfirmasił wyrok, który wykonany został na placu Łukiskim dn. 24 maja 1878 r.

Rozpisał się nadtem nieco szerszej z jednej strony poto, by wakażać z jakiego to gniazda bohat rów i męczenników wyszedł s. p. prof. Józef Z. jakich tradycy cyj był dziedziem, z drugiej strony pragnął w ten sposób oddać hold tej przeszłości, która zmariły nadawszystko cenił i kochał, zbierając skrzętnie wszystkie przychynki, dokumenty, wspomnienia, dotyczące jego r. d. Pragnieniem jego lat ostatnich było wmurowanie tablicy pamiątkowej w kresiele św. Rafała w Wilnie, w którym strzył jego, ks. Rajmund przez czas długi był wikaruszem. Ciężka choroba lat ostatnich nie pozwoliła s. p. prof. Ziemackiemu wykonać tego zamiaru — o ile dziś, po śmierci jego, Senat Akademicki urzezywistnił by ten projekt, słałby w częściowo bodaj dług wdzięczności Uniwersytetu jego założycielowi.

Syn najmłodszego z trzech braci, Franciszka i Amalji z Niekraszów, Józef Ziemacki wychowywał się w ciężkiej, po powstaniowej atmosferze, w Wilnie. Tu bratanek rozstrzelanego „miałca” przeszedł wszystkie moralne katusze dziecka i młodzieńca polskiego. Nie zламаł się. Skończył gimnazjum w r. 1875 następnie wstąpił do wojskowej akademii lekarskiej w Petersburgu. Z tamtąd przoności się do Dorpatu. Żądny wiedzy wyjeżdża za granicę, studjuje w Wiedniu, Pradze, Berlinie, wraca z powrotem do Dorpatu gdzie otrzymuje stopień dra medycyny.

Ciężkie warunki w kraju zmuszają go pracę swą i niepospolitą wiedzę poświęcić obcy. Osiedlił w Petersburgu, gdzie czynnym był przy szpitalu Obuchowskim, następnie, w r. 1898 habilituje się jako docent prywatny przy katedrze patologii chirurgicznej w uniwersytecie Charkowskim. W r. 1895 wraca do Petersburga, gdzie zostaje prof. chirurgii operacyjnej. Obszerne praktyka przywabiła, działalicę w klinikach i instytucjach jak instytut W. ks. Heleny Pawłowny, wykłady, nie odrywają go od pracy naukowej; wydal około 70 rozpraw fachowych, lekarskich, przeważnie z zakresu chirurgii, w języku polskim, rosyjskim i francuskim.

Obce otoczenie, świetna karjera nie wynarodowiły s. p. Z. Co roku, regularnie, odwiedzał on rodzinne Wilno i na obczyźnie działał i pracował wśród swoich i dla swoich. Był założycielem i prezesem Polskiego Związku Lekarzy i Przyrodników w Petersburgu, brał czynny udział w życiu towarzyskim i społecznym polskiej kolonii, jako prezes Sokola starał się zbliżyć do warstw tak zw. najszerszych, robotniczych, a wpływ jego był nieoceniony. Nadzwyczaj uczynny, serdeczny, ile wywiadczył rodakom usług, ile pomocy, ilu przygarnął w swym gościnnym domu, o tem duże można by pisać, wiedzą o tem ci, którzy pamiętają s. p. Z. z jego czasów Petersburgskich.

Rewolucja rosyjska zaskoczyła go na Kaukazie. Z niesłychanym trudem przediera się on do rodzinnego Wilna, gdzie podówczas panował jeszcze okupant pruski. Przygarnięcie i apatja, jakie w ten czas panowały w naszym mieście, nie oddziałyły ujemnie na s. p. Z., przeciwnie, stały się bodźcem do wielkiego czynu: wtady już zapowiedział, że e Wilnie musi powstać uniwersytet, i niebawem czasu, wziął się do pracy przygotowawczej z młodzieńcym łosem zapalem. Nie myślimy bynajmniej uszczupiać zasług tych, którzy współpracowali z s. p. Z. i tych, którzy po nim objęli berktorskie, stwierdzić jednak możemy z całą stanowczością, iż odrodzenie swe Uniwersytet Wileński zawdzięcza w pierwszym rzędzie Ziemackiemu.

Gdy wybuchła wojna polsko-rosyjska, organizuje w Wilnie kursa dla pielęgniarek, jednocześnie zaś w dalszym ciągu w najcięższych warunkach, niemal że wśród huk armat, pracuje nad urzezywistnieniem najszerszych jej idei, wkręcenia uniwersytetu. Zwycięstwo żołnierza polskiego nad dzieją zachodnią przyocło s. p. Z. spełnienie najgorętszych jego pragnień. Młode podszłego już wieku i nadstarpiętego zdrowia nie złożył jednak ręk, nie powiedział „terez odpusć, panie, służę Twego”. Ustępując stanowiska rektora przybyłemu do Wilna prof. Biedlekiemu, jako prektor i prof. chirurgii pracował nieustraszenie nad rozwojem ukochanej instytucji, nierażając się trudnościami, służąc nie własnej ambicji, nie dla zaszczytów, losz dla dobra nauki i społeczeństwa.

Ze s. p. prof. Ziemackim zszedł do mogily mąż nieopłakanych zasług i wiedzy, obywatel prawy, kochający syn Ojczyzny.

Execij monumentum aere perennius — dopóki stać będzie Uniwersytet Wileński, dopóki blask jego oświecał będzie najdalej pokolenia w odkrywaną naszą Ojczyznę, dopóty niezaginie pamięć jego pierwszego odrodziciela s. p. prof. Józefa Ziemackiego.

Niech mu ziemia ojczyzna lekka będzie.

Kronika wileńska.

Wladomości kościelne.

— Na odnowienie kościoła św. Krzyża w Wilnie urzędują konwent OO. Bonifratrów dn. 4 października (w niedzielę) w „Zakopiance” przy ul. Miskiewicza loterie fantowe. Cena biletów 50 gr. Koszt enczęści dla młodzieży. Przygrywać będzie orkiestra. O liczny udział proszą w imieniu konwentu OO. Bonifratrów przeor Maciej Bujara.

Z miasta.

— 5 rocznica wyzwolenia Wilna. Dn. 9 b. m. przypada rocznica 5-ta z kolei wyzwolenia Wilna z rąk najeźdźców.

Do tej pory, aczkolwiek od dnia pamiętnego dzieła nas zaledwie kilka dni, władze administracyjne i municypalne nie informują o przygotowaniu.

Natomiast dowódczo miejscowego garnizonu wojskowego poczyniło już odpowiednie zarządzenia celem godnego uczczenia dnia, w którym pękły kajdany niewoli.

Stosownie do wytycznych ulozonych przez komendę miasta, w wigile święta przelegną przez ulicę miasta orkiestry wojskowe, grając capstrzyki.

Zaś dnia 9 b. m. odbędzie się parada wojskowa poprzedzona

Instrukcja sowiecka do władz pogranicznych w związku z wizytą Cziczerina.

Do rąk władz polskich na pograniczu sowieckim w Wileńszczyźnie dostał się następujący okólnik wydany przez G. P. U. w Mińsku z datą 20-go września r. b. do wszystkich pogranicznych naczelników oddziałów.

W związku z politycznym położeniem S. S. S. R. rozpoczynając od dnia 20-go września 1925 r. polecam przerwać wszelką działalność skierowaną do wywoływania zamieszek na granicy Polak. Oddziały specjalnego przeznaczenia (oddziały dywersyjne) należy cofnąć z nad granicy i nie używać ich nawet w razie napadu ze strony polskiej. Starać się nawiązać jaknajlepsze stosunki z pograniczną strażą polską przyrzecząc zachować ostrożność i zdwoić nad nią czujność. Wszelkimi środkami starać się tak pełnić służbę, aby Polacy byli przekonani o naszych jaknajlepszych zamiarach w stosunku do nich. Unikaj jakiegokolwiek nieporozumień i starć.

Niniejszy okólnik przyjąć do wykonania aż do nowego rozporządzenia. Podpisał: Okręgowy kierownik G. P. U. Miedwiedź.

Okólnik ten wydany został z powodu wizyty Cziczerina w Warszawie.

Z uniwersytetu.

— Zaszczepione oznaczenie. Jak dowiadujemy się Senat Akademicki U. S. B. postanowił nadać d-rowsi W. Zaherskiemu za jego wielkie zasługi na polu pracy naukowej i społecznej tytuł doktora honoris causa. P. minister Oświecenia publ. deożyję tę zatwierdził.

Sprawy wojskowe.

— Święto K. S. P. W dn. 8 i 4 października Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi pierwszy raz święto pułkowe.

Uroczystości odbędą się w Wilnie dokąd wybierają się przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych. Między innymi program przewiduje, że w sobotę zawędy szeregowych, zaś drugiego dnia uroczystości i efektowne popisy sportowe oficerów. (r.)

— Podróż inspekcyjna generała J. Hallera. Inspektor artylerji, gen. broni Józef Haller odbywa obecnie podróż po państwie wierzchem na koniu. Po drodze gen. Haller zatrzymuje się w większych ośrodkach wojskowych i dokonywa inspekcji oddziałów artyleryjskich. W tych dniach gen. Haller spodziewany jest w Wilnie. (a)

Sprawy szkolne.

— Z obrad miejskiej komisji finansowej. W dniu 29 września odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej.

Pod przewodnictwem p. Chadyńskiego w sprawie ogólnego stanu finansów miejskich, rozpoczęła dyskusja na ten temat nie została zakończona, ponieważ oczekiwane są uzupełniające wiadomości od Magistratu.

W sprawie zwiększenia ilości obiadów dla bezrobotnych uznano, że stan finansów miejskich nie pozwala na to, przyczem zwrócono uwagę, że powinna być lepsza kontrola co do wydawania obiadów i sposobu zachowywania się obiadujących, pomiędzy, którymi obecnie znajdują się tacy, ce grywają w karty na miejscu i sprowadzają wódkę.

Sprawę opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszy miejskich uchwalono mieć na widoku przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1928.

W sprawie zamówienia projektu budowy gazowni miejskiej uchwalono przyjąć ofertę firmy Józefa Kenopki z Warszawy i wysaagnować na ten cel a conto sporządzenia planów organizacji gazowni w roku bieżącym 500 zł., a pozostałe zaś 5.500 zostanie do preliminarza budżetowego na rok 1928 r.

Sprawa gazowni miejskiej była kilka razy poruszana na posiedzeniach Rady miejskiej, jako przedsięwzięcie, które może dać korzyść nie tylko ludności, lecz i znaczny dochód kasie miejskiej. Zwłoka nastąpiła z tego powodu, że sekcja techniczna magistratu nie mogła natrafić na specjalistów, którzy taki projekt wykonaliby dobrze i nie drogo. Naprzykład, zakład czeski Skody, z którym porozumiał się szef sekcji technicznej inż. Piegutowski, żądał za sporządzenie planów 2% od ceny kosztorysu co wyniosłoby co najmniej około 50.000 zł.

W końcu zostało rozpatrzone podanie przedsiębiorstw autobusowych o zwolnienie od podatku miejskiego w wysokości 5%. Podanie to odrzucono. (l.)

— Przekazanie terminu opłaty podatku lokalowego. Termin opłaty III raty podatku państwowego od lokali, który upłynął dn. 30-go września, został przesunięty do dnia 14 października włącznie. (l.)

— Rozszerzenie ulic miasta Wilna. Obecnie wydział techniczny magistratu m. Wilna zajęty jest przygotowaniem projektu rozszerzenia szeregu ulic miasta Wilna, w szczególności ulic na przedmieściach, oraz opracowaniem kosztorysu tego projektu. (a)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd klubu Narodowego podaje do wiadomości, iż wezwantek 1 października r. b. odbędzie się walne zebranie członków we własnym lokalu przy ulicy Trockiej Nr. 11-7, z następującym porządkiem dziennym: sprawy organizacyjne, uzupełniające wybory do Zarządu, omówienie prac Klubu na najbliższy okres i inne. Obecność p. p. członków jest konieczna.

— Z Rady adwokackiej. W ostatnich czasach mnożą się szeregi wydawców reklamowych, które proponują adwokatom zamieszczenie swych adresów w wnieśnieniu stosownej opłaty. Niektóre z tych wydawnictw idą tak daleko, że zapowiadają zamieszczenie swych adresów w „wzietych” lub „poleconych” adwokatów. W związku z tem Rada adwokacka przypomina członkom izby, że reklamowanie się adwokatów w jakiegokolwiek formie zostało uznane za niedopuszczalne. (l)

— O zalegalizowanie statutu. Ostatnio władzom odnośnym został złożony do zalegalizowania statut Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Salezjańskiego Siostr Marii Wspomożycielki. Pamięlone siostry przejęły zakłady towarzystwa „Powszechność i Praca” przy ul. Stefaniańskiej. Zakłady te, powstałe przed wojną, prowadzone były bezpośrednio przez ich organizatorów, s. p. ks. Dyakowskiego, zamordowanego przez bolszewików w roku 1920. (a)

— Wypożyczalnia podręczników szkolnych. Pragnąc choć częściowo rozwiązać sprawę dostarczenia podręczników dla niezamożnej uczącej się młodzieży, Kolo Polskiej Mistrzów Szkolnej im. T. Kościuszki przystępuje do uruchomienia wypożyczalni podręczników szkolnych.

Apeluje w tym celu do PP. Przelozonych Szkół i Nauczycieli, aby zachęcić młodzież do ofiarowania, dla niezamożnych kolegów, zbędnych im książek do szkół, oraz do wszystkich PP. Księgarzy o nadanie ofiar w postaci książek szkolnych.

— Ofiary składac można: w lokalu Domu Ludowego P.M.S. Nowa Aleja 2, od 5-8 wiecz. w biurze Zarządu Centr. P.M.S. Benedyktyńska 2.

Sprawy szkolne.

— Przedłożenie terminu składania podań do komisji egzaminacyjnej dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Kuratorium szkolne okręgu wileńskiego przedłużyło termin składania podań do komisji egzaminacyjnej o dopuszczenie do egzaminów dla czynnych a niewykwalfikowanych nauczycieli szkół powszechnych w terminie jesiennym do dnia 20 października r. b. (a)

— Komisja ministerjalna. Przybyła do Wilna komisja ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej w celu nabywania demu dla szkoły rzemieślniczo-przemysłowej.

Na czele tej komisji stoi p. Słowicki. (z)

— Wizytacja szkół powszechnych w najbliższych dniach rozpocznie się wizytacja szkół powszechnych.

Rezultat wizytacji służyć będzie jako materiał dyskusyjny przy opracowywaniu zmian w programie nauczania tych szkół. (z)

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie Wileńsko Trockiego wydziału powiatowego. W dniu 6 października w godzinach rannych, w lokalu własnym sejmiku powiatowego odbędzie się posiedzenie Wileńsko-Trockiego wydziału powiatowego, na którym oprócz szeregu spraw bieżących wysłuchane zostanie sprawozdanie komisji rolnej w sprawie zwolnienia zjazdu rolnego przedstawicieli samorządów powiatowych. (a)

Sprawy akademickie.

— Podniesienie opłat egzaminacyjnych na U. S. B. Zgodnie z zarządzeniem odnośnych władz ministerjalnych z dn. 1 i października r. b. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie opłaty za egzaminy zostaną trzykrotnie podniesione. (a)

Sprawy kolejowe.

— Dalsze szczegóły próby wykolejenia pociągu. W związku z dokonaną wczoraj na linii Brześć—Lynaxos próbą wykolejenia pociągu Nr. 11, dowiadujemy się, że władze przeprowadzają śledztwo w tej sprawie ustal. że w przeddzień wypadku u torowego obsługującego ten szlak skradziono klucze, służące do skropania szyn torowych. Klucze zostały perzecone przez złoczyńców.

Prócz tego nadmienić należy, że rozkręcenia szyn dokonano w niewielkiej odległości od mostu na rzece Leśna, chcąc zapewne w ten sposób powiększyć rozmiar katastrofy. (z)

Sprawy żydowskie.

— „O teatrze”. We czwartek dnia 1 października r. b. w lokalu Kola Polskiej Mistrzów Szkolnej im. T. Kościuszki przy ul. Nowa

Na 2-letnich Kursach Ekonomiczno-Handlow

(ul. Biskupia Nr 12).
Wykłady rozpoczynają się dnia 1-go października 1925 r. o godzinie 5-ej po południu. 627

Aleja 2. Dyrektor P.M.S. p. Głoda Stanisław wygłosi odczyt n. t. „Teatr jako pieśń kulturalno oświatowa”.

Po odcyey, staraniem Sekcji Dramatycznej, zostanie wystawiony obrazek sceniczny — „Balowe rękawiczki”.

Poszczególne punktualnie o godz. 7 wiecz. Po rozpoczęciu odczytu drzwi do sali będą zamknięte. Wstęp bezpłatny.

— „Zmiany pocięczne”. W piątek 2 października r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stew. Technik. (Wileńska 33) odbędzie się Odczyt p. Stefana Krdera na temat Zmiany społeczne wskutek zmiany wartości i ilości ich w obiegu.

Kronika policyjna.

— Aresztowanie komunistów. Na skutek poszukiwań władz bezpieczeństwa, aresztowano Aleksandra Bujnicwicza i Adolfa Malaka, zamieszkałych przy ul. Krasiańskiego Nr. 9, jako podejrzanych o propagowanie idei komunistycznej.

Aresztowanych przesłano do rozpatrzenia ekspozytury policji politycznej na Wilno. (r.)

— Porzucone dziecko. W poniedziałek o godz. 12 ej w pol. znaleziono w ogrodzie przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 62/64 niemowlę płci żeńskiej w wieku około 3-ch miesięcy. Dziecko ulokowane w przytulisku im. „Dzieciątka Jezus”. (r.)

— Kradzieże. P. Aleksandrowi Silińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Obosowej Nr. 4, skradziono skóry chrowome wartości 520 zł.

— Ujęci złoczyńcy. Dnia 29-go m. b. w lesie „Zakret” policja ujęła od dawna poszukiwanych: Pawła Perickera, Feliksa Radossa i Edwarda Tarsiewicza. Wszyscy trzech nie prowadził statego miejsca zamieszkania. (r.)

Wypadki.

— Pożar. Nocy ubiegłej o godz. 4 ej powstał pożar w domu Nr. 1 przy ulicy „Saska Kępa”. Spłonął dach nad domem. Poszkodowana p. Jadwiga Rodkiewiczowa, zamieszkała przy ulicy Królewskiej Nr. 7, straty dotąd nie obliczyła. Przyczyny pożaru nie ustalono. (r.)

— Utonięcie umysłowo-chory. W sadzawce należącej do p. Antoniewicza, utopił się chory umysłowo Stanisław Jagiewicz, zamieszkały przy ulicy Żelazna chatka Nr. 27-b. (r.)

Z całej Polski.

Komunikacja lotnicza.

Ministerjum kolei ogłasza następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na liniach awylnych żeglugi powietrznej w sierpniu 1925 r.

Dekonsko lotów przewidzianych i dodatycznie ogółem 338, średnio dziennie 11; płatowce przeleciały ogółem 111.931 km.; średni lot wynosił 806 km.; przewidziano podróży ogółem 796; na 1 lot przypada podróży średnie 2,1; przewieziono ładunków ogółem 6.704 kg.; przewieziono korespondencji pocztowej 244 km.; na 1 lot przypada ładunków i poczty 22 kg.; ogólna waga dokonanych przewozów 77.848 kg.; na 1 lot przypada ogólny wagi przewozów 283 kg. Regularność lotów była: Warszawa—Gdańsk 82 proc.; Warszawa—Kraków 88 proc.; Kraków—Wiedeń 88 proc.; Warszawa—Praga Czeska 84 proc.; Warszawa—Poznań 65 proc. Poza tem Towarzystwo Aerolot wykonało 4 loty organizacyjne na linii Warszawa—Kopenhaga.

Jenerał Kępiński w Warszawie.

W piątek 2 października, o g. 4-ej po południu przybędzie do Warszawy jenerał Zgromadzenia salezjańskiego najprzew. ks. Filip Rinaldi z Turynu dla wizytacji zakładów salezjańskich w Polsce. Siedemdziesięcioletni ten starzec, to jeden z tych niewielu pozostałych jeszcze przy życiu, którzy do Zgromadzenia salezjańskiego wstąpili w jego zawiązku, patrzyli na powstanie i rozwój dzieł ks. Besko, u którego boku długie lata spędził, czerpiąc z ust i czynów sługi Bożego umiejętność wychowywania młodzieży, zyskiwania sobie jej serca i ratowania jej z nędzy materialnej i moralnej przez zakładanie nowoczesnych urzędzonych i celowych instytucji wychowawczych.

W roku 1922 obrany został jeneralem. Niedługo okres jego rządów szansę się nowym rozwojem Zgromadzenia, które dziś liczy 6 250 członków i 522 zakładów wychowawczych najróżniejszych typów, w tem na niemi polskiej 7 gimnazjów, 11 zakładów rzemieślniczych, 17 internatów.

Po zwiedzeniu główniejszych zakładów w Oświęcimiu, Łodzi, Warszawie, Wilnie, Różanymstoku, Czerwińsku, Aleksandrowie Kujańskim, Łądzie, Przemysłu i Krakowie, ks. Filip Rinaldi odjedzie z Polski w dn. 22 października w towarzystwie dotychczasowego prowincjała polskiego ks. dr. Piotra Trone, na którego miejsce święto zamianowany został inspektorem prowincji polskiej ks. dr. Antoni Hlund, dotychczasowy dyrektor zakładu im. ks. Siemona w Warszawie.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Radek o możliwości zbliżenia Polski z S.S.S.R.

Z Rygi donoszą: W związku z wizytą Ciesierina w Warszawie pisma ryskie podają obszerny artykuł o stosunkach polsko-sowieckich...

Deklaracja nowego gabinetu litewskiego.

We wtorek dnia 29 września na posiedzeniu sejmiku premier nowego gabinetu ks. prałat Dr. L. Bystras wygłosił deklarację nowego rządu.

Przed wyborami do sejmiku kłajpedzkiego.

Mianowana przez Dyrektora kraju Kłajpedzkiego powiatowa komisja wybora Kłajpedy została zatwierdzona przez gubernatora kraju.

Czy nie za wiele?

Pod takim tytułem umieszciliśmy przed paru dniami wiadomość o zażądaniu przez dr. Kodzia 20 zł. za oglądnięcie trupa dziecka...

cy, czy wydanie odpowiedniego zaświadczenia w związku z wypadkiem w tej szkole, leży bezwarunkowo w jego obowiązku.

Dr. Kodź podaje poniżej w wątpliwym piśmie sędziego śledczego i zaprzecza, jakoby wyśnany był przez sędziego na miejsce wypadku.

Sędzia śledczy 2-go okręgu w Wilnie dnia 28.IX.1925 r. Pana Doktora ul. Ad. Mickiewicza 36 Kozdja. p. 122

Niniejszym powiadamiam Pana Doktora, iż wyzywałem Pana celem dokonania oględzin zwłok Malwiny Milewskiej...

Sędzimy, że powyższe wyjaśnienia sprawy niniejszą wyczerpują dostatecznie.

Z prowincji.

Z Postaw.

W związku z wiecem, skierowanym przeciw reformie rolnej, jaki odbył się dnia 14 września w Postawach, otrzymujemy wyjaśnienie do korespondencji zamieszczonej w „Słowie” z dnia 15 września...

Ponowne aresztowanie ks. W. Godlewskiego.

Z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowany został ponownie znany agitator białoruski proboszcz parafii Żodzieskiej w pow. Święciańskim ks. Wincenty Godlewski.

Aresztowanie szpiegów sowieckich w pow. Dziśnieńskim.

Władze bezpieczeństwa w pow. Dziśnieńskim ujęły w tych dniach dwóch szpiegów sowieckich, którzy przedostali się przez zieloną granicę na nasze terytorium.

ni wnosił, że cel zebrania jest w związku z przeniesieniem stacjonarstwa z Dunilowicz do Postaw.

W takich to warunkach wyżej wymienieni panowie odczytali swoją z góry ułożoną rezolucję i w ciągu godziny zająłi się z takim problemem, jakim jest reforma relna w Polsce.

Pożary na prowincji.

W gminie Jasienskiej z przyczyny dotąd nieustalonej wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny oraz chlew i stodołę ze zbożem.

— We wsi Michałowe I, gm. Daugieliskiej spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Wartość zniszczonego przez żywioł materiału obliczono na 3,927 zł.

Banda złodziei grasuje w Wilejskim.

W nocy z 19 na 20 b.m. banda opryszków wdarła się do chłotu Kosićce, gm. Gródeckiej, gdzie zdolano skraść gotówkę w sumie 75 zł. i buty należące do Grzegorza Osipowicza.

Spłoszeni sprawy w czasie pojeździ ostrzelali się z rewolwerów i zginęli wśród ciemności w lesie.

Stwierdzono, iż si sami ludzie grasują po okolicy od dłuższego czasu. Są sprawcami uprowadzenia klaczy Aleksandra Chropowicza, mieszkańca pobliskiej wsi Tuczyno.

Celem ujęcia i unieszkodliwienia opryszków zarządzone obławę przy współudziale funkcjonariuszy policji i wojska oraz wydatnej pomocy miejscowej ludności.

Wiadomości telegraficzne.

Leon Bourgeois.

PARYŻ 30-IX. (Pat.) — Zmarł tu Leon Bourgeois. (Leon Bourgeois urodził się w r. 1851 w Paryżu, studiował prawo, wstąpił do administracji państwowej, w r. 1882 został prefektem, 1885 dyrektorem departamentu w Sp. Wew., w r. 1887 prefektem policji w Paryżu.

Ruch wydawniczy.

Wznowienie „Gwiazdki”.

Z początkiem roku szkolnego z dn. 1 września wznowione zostało wydawnictwo polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodniej „Gwiazdka” tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży.

Letą przed nami cztery numery tego pisma, o treści wartościowej i patriotycznej, redagowane przez Marię Rostówną, załączoną pedagogiczkę i pisarkę, której utwory cieszą się u młodzieńców czytelników nadzwyczajnym powodzeniem.

„Gwiazdka” obok utworów redaktorki daje prace cennych piór a więc: „Strasne przygody Antka na falałach Bałtyku” — „Legenda góralska o królu Bolesławie Chrobrym”.

Wspomnienia o Borejkowskiej — Henryka Sienkiewicza — „Historia małej wiewiórki” — „Święto wolnej szkoły polskiej w Wilnie” — „Eadne towarzystwo” — opowiadanie zachęcające do oszczędności w mieszkaniu.

Wierszyki, zagadki, łamigłówki, szarady, listy do czytelników itd.

Rodzice i szkoły, zwłaszcza powiatowe winny popierać społecznie wydawnictwo polskiej Macierzy, wydawnictwo daje nam obok miłośnicy całej ojczyzny, silnie podkreślony koloryt miejscowy. Czy i to do nas nie przemówi?



Książęce zaręczyny.

Chędną pogłoski, że następcą tronu norweskiego Olaf zaręczył się ze szwedzką księżniczką Astrid, córką księcia Ostrogoeji, brata króla szwedzkiego.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Kino Karmalne „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepian.

KINO-TEATR „PICCADILLY” Wileńska ulica № 42.

TRUCIZNA BOLSZEWIZMU Kino czynne w Niedzielę od godz. 2-ej, w inne dni od godz. 5-ej do 11 wiecz. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr 1 Balka 25 gr.

„HELIOS” Premiera! Niebawem w kinie, który zdobył rekord w całej Europie! Potęgi ekranu: Wielki dramat w 8 akt. Zdjęcia dokonane w Anglii, Niemc., Koryce i Paryżu. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

„LUX” Dnia! Nadzwyczajny los! O czym się nie mówi! Wbitnie sensacyjny, erotyczny dramat żyłowy w 8 akt. i prologiem według genialnego utworu GABRYLI ZAPOLSKIEJ. W rolach głównych JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZ JUSTIAN i inni. Zupelnie nowy film! Ceny od 30 gr. Początek o godz. 4-jej pp.

„Polonja” Dnia! Premiera! Przejmujący do głębi dramat żyłowy Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same! Dnia! realizujący krzyk straconej duszy... W rolach głównych MAB BUSCH i KONRAD NAGEL. Wymyślenie i realizacja bez granic! W rolach głównych MAB BUSCH i KONRAD NAGEL.

„PICCADILLY” Wielki Polski monumentalny film współczesny. Pierwszy film polskiej produkcji, sezon 1925/26 r. „Śmierć za życie” (SYN KAROL MARZA) — Drama w 12 wielkich aktach, Reżer. dzieje się na Polsko-bolszewickiej granicy i w Warszawie. CENY ZNIZONE.

Licytacja

Zastawów nie sprzedanych w dn. 28 i 29 września r. b. odbędzie się powtórnie 5 i 6 października w lokalu Wil. T-wa Handl. Zastaw. (Lombard) szul. 8-to Niskałki Nr. 1 od godz. 10 rano. Sprzedaż rozpocznie się od sumy należności przypadającej T-wu. Licytacja podlega aloykupione zastawy pozostają od Nr. 12530 do 14920 zastawione w styczniu, lutym i marcu r. b. którym termin łącznie s i no mieszcząca ulga upłynął w dniu 1 sierpnia r. b.

Przeróbka Kapeluszy

W WILNIE. Znany fabrykant damskich kapeluszy ponownie uruchomił fabrykę w której przerabia kapelusze podług ostatnich modeli Artystyczne wykonanie i bardzo tanio. Wejście przez frontowy magazyn.

M.A.K. Ul. Niemiecka 6.

Feliks Koszewski

szewce damski i męski otworzył pracownię przy ulicy Żeligowskiego № 6 m. 15 w podwórzu, ostatnia sień. Przyjmuje obstarunki i reperacje. Wykonano szybko, akuralnie i tanio.

Krawiec W. Nagrodzki

WILEŃSKA № 23. Przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Poleca burki pod różn. Ceny niskie.

Zakład Introligatorski

b. f. E. Aleksandrowicz. Wilno, Tatarska II. Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty introligatorskie od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wykonanie szybko i dokładnie.

E. LICHTENSTEIN i S-ka Warszawa, Marszałkowska 148 tel. 517-35, 138-38, 139-37. E. LICHTENSTEIN Bielajska 3 Malwki 42. tel. 515-08 egz. od r. 1895 tel. 136. Jako najstarsza, największa i najszczęśliwsza kolektura, czyni wiadom., iż grać na Loterii Państwowej trzeba bezwarunkowo od klasy I-jej.

TYLKO za Zł. 10

można grać przez wszystkie 5 klas, a mianowicie: w grywalny szawek w klasie I otrzymanie: II „ „ „ III „ „ „ IV „ „ „ V „ „ „

Kolosalne szanse wygrania. CO DRUGI NUMER WYGRYWA. Główna wygrana zł. 400.000. i wiele, wiele innych. Razem 32.500 wygranych na ogólną sumę zł. 9.224.000. Szczęście stale sprzyja naszym graczom! Na prowincję wysyłamy szybko i akuralnie po wpłaceniu należności do P. K. O. konto 9374 lub za załozeniem pocztowym.

Na żądanie P. T. Klientów wysyłamy darmo plany bieżącej loterii. UWAGA! Wszelka korespondencja kierować wyłącznie Warszawa, Marszałkowska 146.

— PRACOWNIA — DAMSKICH UBIORÓW J. NOWIK ul. Ofiarne 2 wejście z ulicy Wykonujemy obstarunki w 24 godz.

Bluzka od 3 zł. Palto od 15 zł. Spódnica „ 5 zł. Kostium „ 20 zł. Suknia „ 6 zł.

Do sprzedania kroje z bibelki. Potrzebne naczynie do nauki kr. ja i sycia. Po ukończeniu dyplom. 5-401

12 Państwowa Loteria Klasowa Największa wygrana 400.000 złotych co drugi los wygrywa. Sprzedaż biletów do I-jej klasy: cały los 40 zł, 1/2 losu 20 zł, 1/4 losu 10 zł. Bilety u kolektora K. Goraszewskiego, Zamkowa Nr. 9. Wysyłamy pocztą za załozeniem. 590-2

BYŁY MAJSTER „PAWEŁ BURE” W. JUREWICZ

Posiada zegarki przedwojennej jakości firm: Paweł Bure, Longines, Zenith, N-ny Moser i innych pierwszorzędnych fabryk, oraz wykonuje wszelkie i inne reperacje zegarków rozm. konstr. Ceny dostępne. Wilno, Ostrobramska Nr 18.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. 6-to Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.O. ogłasza, iż w dniu 1-go października 1925 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie, przy ul. Antokolskiej Nr. 83, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mowsy Zareckiego, składającego się z umeblowania mieszkania, urządzenia sklepu i wozu z koniem, oszacowanego na sumę Zł. 402.— na saspokojenie pretencji Włodzimierza Jakobi w sumie 585 zł. 80 gr. s %/100-mi.

1920 Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Dr. B. SZYRWIND D-r. Sz. Boronszojcz Chorozy: skórne, weneryczne i miosopielowe. Wielka 19, od 10-11 i od 4-7 332-11 W.Z.P.20

Dr. Leon Ginsberg Chorozy weneryczne, skórne. Ul. Wileńska 21, 1-1-7. tel. 324-11 W.Z.P.20

Doktor O. Błomawicz skuszerzja choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-12 i 18-5. W.Z.P.20

Dr. W. LEGIEJKO Chorozy weneryczne, (Spec. plus i żelazka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. i. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1, 2. W.Z.P.25. 440.

Dr. KAPLAN Tanio sprzedam przedwojenne meble. Z Ptasiego Oko przy ul. Ptasiego 14 i 15. Tel. 3578. W.Z.P. 15.

Doktor D. ZELDOWICZ Chorozy weneryczne i miosopielowe i skórne od 9-11, od 5-8 wiecz. 13 ul. Mickiewicza 24, obok hotelu „Bristol”.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Żożka ZELDOWICZ Chorozy skórne i kobiece. ul. Mickiewicza 24, obok hotelu „Bristol”. 13-5

Dr. K. Sokolowski Chorozy skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 3. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 6-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

„EDEN” Kino „WILKA” № 36. Grają: „Eden” — Drama w 12 wielkich aktach, Reżer. dzieje się na Polsko-bolszewickiej granicy i w Warszawie. CENY ZNIZONE.

D-r. LUKIEWICZ Chorozy skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4-7 pp. ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Świdwiejskiej 1. W.Z.P.30

Dr. Wołodko ordynator szpitala Sawicz. Chorozy skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 2 i 5-6. Zawalska 22. W.Z.P. 20.

AKUSZERKA ul. Moniuszki 23. Przyjmuje od g. 6-8 AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 3. 873-22

AKUSZERKA M. LAKROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.62 3454

Ad usum ecclesiasticum oryginalne czyste białe wino francuskie poleca Dom Handlowy Błaża Golebiowsky ul. Trocka 8 Telefon 757-375

Do sprzedania sześcioczęściowy czysty rasy francuskiej politery. Popowska 16 30 m. 1. 3572

Do wynajęcia pokój dla studentów. Konarskiego 26, m. 2. 3590

Do wynajęcia MIESZKANIE o 2 ch pokojach ulica Wileńska 9 m. 14.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z osobnym wejściem ul. Witolda 16 m. 1. 3527-0

Do sprzedania przedwojenne meble. Z Ptasiego Oko przy ul. Ptasiego 14 i 15. Tel. 3578. W.Z.P. 15.

MIESZKANIA pokoje domy, place, majaki, lasy. Kupno — sprzedaż, dzierżawa. Dom H. Kom. „Zachęta” Portowa 6-D, tel. 9 05.

Na raty! Na raty! MEBLE najtaniej zaibyd można w D.H.H. Sikorski i S-ka Zawalska Nr. 20. 166-12

OBŁADY domowa dobre, smaczne i zdrowe z 3 dań. Mickiewicza 5 m. 10 w podwórzu. 621-1

Ogrodnik potrzebuje do majętku pod Wilnem wyszukanego świadectwa długoletniej praktyki oraz umiejętności prowadzenia szkółek. Mickiewicza 46, 5 i pót — 6 i pót pop. m. 15. 3579

Poszukuje się zajęcia przy dzieciach, lub do małej roboty do wszystkiego. Mogę się zgodzić także do hotelu, kawiarni lub mieszkanie. Zadzam się na wyjazd. Antokolska 64-a dla Radziłkowskiej

Wychowawczyni smaczna i jędr. niemiecki i polski poszuk posady do dzieci. Posiada dobre referencje. Of. do Biura Ogłoszeń J. Jędr. Niemiecka 4. — 2

Wskazanie dla sosterów i podrobnym Okazyjnie do sprzedania duże futro na baranach. Poś. hulanka 11 a m. 11, od 5 i pót — 6 i pót pop. m. 15. 3577

Wypożyczalnia książek. NOWOŚCI. Zawalska 1. Czynna od 11-6 — kausja 3 st. abonament 2 st. Stale umpelniana Lektura szkolna.

Warzywo i ziemniaki na zimno poleca „Sklep Rolniczy”. Szwarcowy 1. (Wileńska 15) 303-5

Inteligentna starszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi łaskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kapno maszyn do szycia. Składki przysyła Administracji pod rubr. „Staruska”

Widowa obłożona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dł. Wil.” pod „H. P.”

Pokój ze wszelkimi wygodami tanio do wynajęcia. Kolejowa 1, hotel „Dagmara” 3517-1

Pokój dla samotnego człowieka z całkowicie utrzymaniem ul. M. Pohlanska 16-7. 3565-1

Polsko-gdańskie biuro badawcze opłat celnych i przewozowych, poszukuje przedstawicieli do zbierania abonamentów i kontrolę frachtów i cel. Tylko ruchliwi, dobrze sytuowani otrzymają przedstawicielstwo, ponieważ upoważnienia do inkasa kuracji.

Fachowe wiadomości nie wymagane. Pierwszeństwo osobom ubieplac. i oglo. do ruchu, a przecież ja listownie! Instytut Stenograficzny, Warszawa. Mo. graficzny, Warszawa. Mo. kottowska 39. 23275-12 kirchengasse 4. 31225 radnia.